



UNIwersytet
Opolski

INSTYTUT NAUK O LITERATURZE

Collegium Maius

pl. M. Kopernika 11, 45-040 Opole

tel. +48 77 541 59 24

instytutnaukoliteraturze@uni.opole.pl

<http://instytutnaukoliteraturze.wfil.uni.opole.pl>

dr hab. Klara Szmańko, prof. UO
Katedra Literatur Anglojęzycznych
Instytut Nauk o Literaturze
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Opolski

08.12.2020

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Elżbiety Binczyckiej-Gacek pt.
„Obecność mitu *Flying Africans* w powieści postkolonialnej XX i
XXI wieku”**

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Elżbiety Binczyckiej-Gacek pt. „Obecność mitu *Flying Africans* w powieści postkolonialnej XX i XXI wieku” jest szeroko zakrojonym, imponującym studium mitu flying Africans w powieściach analizowanych przez Autorkę. Na pochwałę zasługuje rozpiętość badawcza omawianych dzieł: w sumie trzynaście utworów w większości autorstwa afro-amerykańskiego. Cenne jest zestawienie autorów afro-amerykańskich i afro-karaibskich oraz zestawienie „starszych,” kanonizowanych reprezentantów literatury afro-amerykańskiej z „młodszyymi” reprezentantami dyscypliny. Na uwagę zasługuje także zasięg geograficzny pracy: kontynentalne Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, wyspy u wybrzeża Stanów, Karaiby oraz liczne odwołania do Afryki. Nie można nie docenić, że Autorka od razu na początku pracy wyraźnie określa swój wkład w analizowaną problematykę, sygnalizując czytelnikowi w jaki sposób jej praca wypełnia luki w istniejącej już literaturze. Na pochwałę zasługuje fakt, że Autorka nie waha się podejmować polemiki z uznanymi autorytetami w obrębie badań nad amerykańską literaturą etniczną w Polsce i za granicą. Wykazuje niewątpliwą odwagę, aczkolwiek pewne elementy polemiki mogłyby być przez Autorkę trochę bardziej wyczelowane pod względem leksykalnym (np. sformułowanie „fatalny przekład” na str. 189).

Można zastanawiać się nad wyborem języka, w którym została napisana rozprawa. Autorka co prawda zauważa, że „nie opublikowano ... dotychczas żadnych polskojęzycznych studiów dotyczących” badanej przez nią tematyki. Jednak, praca napisana w języku angielskim mogłaby wejść w o wiele szerszy dialog z naukowcami zajmującymi się omawianą problematyką, zwłaszcza z naukowcami ze Stanów. Problemатyczny dla mnie jest cytowanie dzieł w przeważającej mierze w języku angielskim w rozprawie doktorskiej napisanej w języku polskim. Jeżeli w niektórych przypadkach nie ma polskich przekładów lub Autorka jest niezadowolona z tych istniejących, mogła posiłkować się tłumaczeniem własnym.

Autorka słusznie dzieli się z czytelnikiem refleksją na temat nowego modelu komparatystyki, odchodzącego od tradycyjnego podziału na centrum i marginalia. Poza Gayatri Spivak, można by się w tym momencie również powołać na Stephena Sumidę, który proponuje postrzegać na przykład literaturę azjatycko-amerykańską jako centra bez marginaliów, promienistości, raczej niż obwody (808). Podobnie Barbara Hooper i Edward Soja mówią o radykalnych podmiotowościach, które multiplikują się i łączą w policentryczne wspólnoty tożsamości i oporu (192). O ile postrzeganie mniejszości rasowych i etnicznych przez pryzmat wielu centrów na pewno podważa tendencje do esencjalizacji ze strony ludzi naśladujących dominujące centrum, nie likwiduje to nadal wciąż dobrze osadzonego centrum, które niekoniecznie ma intencje naśladowania centrum bez marginaliów zaproponowanego przez Stephena Sumidę. Warto w tym momencie również zauważyć, że część teoretyków i aktywistów odmawia przemieszczenia się w stronę centrum, dostrzegając potencjał drzemiący w marginaliach. bell hooks mówi o przestrzeniach ukrytych w marginesie, rozróżniając między dwoma rodzajami marginalności: „marginalności narzuconej przez dominującą strukturę” oraz „marginalności wybranej jako przestrzeń oporu” (hooks w Hooper i Soja 191). Konkluzje hooks przypominają te poczynione przez Davida Palumbo-Liu, który twierdzi, że po przesunięciu do centrum dyskurs mniejszościowy „traci swoją płaszczyznę kontra-dyskursu i możliwość wyznaczania przesuwającej się, otwartej przestrzeni poza hegemonią” (17). Podobnie jak apoteoza centrowości, gloryfikacja marginalności, o ile pod wieloma względami cenna, niesie swoje niebezpieczeństwa, ponieważ marginalia są przestrzenią oporu tylko wtedy kiedy skutecznie podważają opresję, raczej niż na dobre zadawalają się przestrzenią marginalności.

Rozprawa doktorska mgr Binczyckiej-Gacek oferuje przeglądowe spojrzenie na metodologię badań nad mitem, zestawiając teorie badaczy polskich i obcojęzycznych, m.in. Macieja Czeremskiego, Sławomira Sztajera, Józefa Niżnika, Ewy Nowickiej, Adama F. Koli, Alana Dundesa, Philippe'a Selliera, Edwarda Saida, Frantza Fanona oraz Dorothy Hammond. Za szczególnie istotną dla swojej pracy, poświęconej w dużej mierze opowieści, Autorka uważa definicję mitu ukutą przez Rolanda Barthesa, a cytowaną przez Sztajnera, mianowicie że „mit jest

słowem' ... mową, przekazem, sposobem znaczenia" (25). Przechodząc do genealogii mitu „Flying Africans” w literaturze afro-amerykańskiej, Autorka trafnie dostrzega wpływ twórczości autorów anglo-amerykańskich na twórczość afro-amerykańskiego pisarza – Ralpa Ellisona. Ellison faktycznie dosyć emfaticznie podkreślał w licznych wywiadach i esejach teoretyczno-literackich wpływ czołowych reprezentantów amerykańskiego modernizmu na swoją twórczość, chodziło tu zwłaszcza o T.S. Eliota, William Faulknera i Ernesta Hemingwaya. Podkreślając hybrydyczność wpływów literackich na własną twórczość, Ellison wprowadza rozróżnienie na krewnych, których identyfikuje jako autorów afro-amerykańskich i przodków, w których rozpoznaje wcześniej wspomnianych reprezentantów anglo-amerykańskiego modernizmu. W podobnym duchu, Wendy W. Walters cytowana przez Autorkę upatruje źródła mitu „Flying Africans” zarówno w Afryce oraz na kontynentach amerykańskich. W tym momencie nasuwa się skojarzenie z genezą pieśni afro-amerykańskich funkcjonujących pod nazwą „spirituals” i podobnie jak mit „Flying Africans” wyrażających podwójną świadomość afro-amerykańską. Pod koniec Rozdziału 1 Autorka podkreśla interdyscyplinarny charakter rozprawy, bazującej nie tylko na badaniach sensu stricto literaturoznawczych, ale także takich dyscyplinach jak historia, socjologia, religioznawstwo. W moim odczuciu, Rozdział 1 pracy powinno zwieńczyć także dokładniejsze przedstawienie dalszych części pracy oraz nieco bardziej przejrzyste wyartykułowana teza.

W Rozdziale 2 mgr Binczycka-Gacek kontynuuje genezę mitu Flying Africans, podkreślając, że jego korzeni należy doszukiwać się w opowieści przekazywanej ustnie. Cytuje również Lornę McDaniel, która lokalizuje geograficzne korzenie mitu na południu Stanów Zjednoczonych, na Karaibach, Antylach i północnym wschodzie Ameryki Południowej. Ww. umiejscowienie geograficzne mitu uwypukla transnacyjny wymiar badań przeprowadzonych przez Autorkę w rozprawie. Jak dowiadujemy się z dalszych części Rozdziału 2, znacząca dla ewolucji mitu Flying Africans była chrystianizacja ludności afrykańskiej na ww. obszarze geograficznym. Podobnie jak ma to miejsce w innych rozdziałach rozprawy, Pani mgr Bińczycka-Gacek w zajmujący sposób bada różne aspekty zagadnienia, akcentując znaczący wpływ na ewolucję mitu postaci pastora Alexandra Bedwarda. Skojarzenie postaci osoby duchownej ze zjawiskiem lotu nie jest odosobnione lub charakterystyczne jedynie dla duchownych w kontekście afro-amerykańskim i afro-karaibskim. O ile w przypadku Bedwarda, słuchający jego wierni usiłowali wznieść się w powietrze po wysłuchaniu jego kazań, w kontekście europejskim dosyć popularne są legendy o lewitacji niektórych świętych, zwłaszcza tzw. sześciu świętych, którzy mogli latać, wśród nich św. Józefa z Kupertynu oraz św. Teresy z Avili. Tak jak wykazuję powyżej, podrozdział rozprawy poświęcony „latającemu prorokowi” jest bardzo interesujący, niemniej jednak, sugerowałabym przeformułowanie pierwszego akapitu. Postać Bedwarda pojawia się nagle w pierwszym zdaniu bez odpowiedniego zaanonsowania i podkreślenia jej znaczenia dla całej

rozprawy. O wiele bardziej spójne byłoby poprzedzenie samego przedstawienia Bedwarda zdaniem, które wskazywałoby na jego znaczenie dla tematu rozprawy. Sam cel oraz teza podrozdziału trzeciego powinny być również bardziej pieczołowicie wyłuszczone w pierwszym akapicie.

Rozprawa napisana jest w dynamiczny, przykuwający uwagę sposób, ale niektóre jej części sprawiają wrażenie twórczości dokonującej się nieco naprędce, bez odpowiedniej rewizji. Świadczą o tym także przesunięcia akapitów w niektórych miejscach pracy oraz powtórzenia wyrazów (str. 42). Należałoby także poprawić numerację przypisu 81 i 82. W kontekście wywodu Autorki z początków rozprawy nad zasadniczą różnicą między lataniem a lotem do celu, można również zastanowić się nad zmianą tytułu podrozdziału, może z „latającego proroka” na „leżącego proroka,” chyba że w przypadku proroka samo zjawisko lotu jest o wiele mniej celowe.

Bardzo właściwe jest powiązanie mitu „Flying Africans” z ruchem pan-afrykańskim, który stawiał sobie za cel powrót Afro-Amerykanów do Afryki. Bardzo ciekawy jest również cytat z Henry’ego Louisa Gatesa i Marii Tatar, definiujących mit leżących Afrykanów jako „narrację konstytuującą” umożliwiającą „ucieczkę od opresyjnych warunków życia, ponowne połączenie się z bliskimi oraz powrót do domu” (cytowane przez Binczycką-Gacek 46). Cytat z Gatesa i Tatar wydaje się o tyle ciekawy, ponieważ rozwija koncepcję mobilności afro-amerykańskiej zaproponowanej przez Gatesa wcześniej, w jego dziele opublikowanym w 1989 r. – *The Signifying Monkey*. Według Gatesa, afrykański trickster, korzystający z techniki manipulacji pozorami, tzw. „signifying” „nie oznaczał nic na osi x białego systemu wartości i wszystko na osi y systemu znaków stworzonych przez czarnych Amerykanów” (Gates 47). Zgodnie z wyżej wspomnianą teorią Gatesa z 1989 r., afrykańska podróż do sukcesu nie była realizowana w przestrzeni horyzontalnej linii prostej, ale raczej w wymiarze wertykalnym. Mit leżących Afrykanów wydaje się łączyć oba wymiary, ponieważ zakłada zarówno wzbicie się w powietrze, które może być utożsamiane z osią y i wymiarem wertykalnym oraz przyszłą podróż do Afryki utożsamianą z osią x i wymiarem horyzontalnym.

Pani mgr Binczycka-Gacek łączy również mit flying Africans z motywem powrotu do domu (homecoming), symbolizującym wyzwolenie z niewoli po śmierci oraz powrót do Afryki po ewentualnym przesiedleniu się. Warto wspomnieć w tym momencie, że motyw powrotu do domu jest także bardzo popularnym motywem w cytowanych już wcześniej spirituals (pieśniach czarnych niewolników). O ile w przypadku spirituals powrót do domu również oznacza wyzwolenie po śmierci, to drugie, ukryte znaczenie odnosi się do ucieczki na północ, często poza granicę Stanów Zjednoczonych, do Kanady.

Informacje zawarte w części pierwszej pracy, tzn. teorii i genealogii mitu Flying Africans są niewątpliwie cennym źródłem informacji o charakterze interdyscyplinarnym: kulturoznawczym, religioznawczym, socjologicznym i historycznym. Jednakże, zastanawia mnie proporcja części

teoretycznej i fakt, że rozmiar części teoretycznej zdecydowanie opóźnia analizę literaturoznawczą, która jest zasadniczym celem rozprawy. Czytelnik rozprawy doktorskiej i najprawdopodobniej przyszłej publikacji zatytułowanej „Obecność mitu Flying Africans w powieści postkolonialnej XX i XXI wieku” ma prawo spodziewać się, że zasadnicza analiza literaturoznawcza nastąpi wcześniej niż dopiero na stronie 131. Dlatego Autorka mogłaby się zastanowić nad skróceniem części teoretycznej, ewentualnie nad wkomponowaniem niektórych fragmentów części pierwszej do części drugiej pracy, np. informacje o wpływie studiów nad folklorem afro-amerykańskim zebranych w latach trzydziestych XX w. na twórczość pisarzy afro-amerykańskich można by przynajmniej częściowo włączyć do rozdziału poświęconemu Toni Morrison.

Autorka nadała ciekawą strukturę zasadniczej części rozprawy poświęconej analizie mitu flying Africans w wybranych dziełach literackich: mianowicie podzieliła omawiane dzieła na te, w których mit Flying Africans występuje w kontekście straszenia międzypokoleniowego oraz te wiążące mit z powrotem na Karaiby. Kwestia przetransponowania mitu w taki sposób, że w związku z wykształceniem nowej, kreolskiej tożsamości zakłada powrót na Karaiby, nie do Afryki, mogła być bardziej emfaticznie zapowiedziana we wcześniejszych częściach pracy.

W Rozdziale 8 wprowadzającym motyw straszenia międzypokoleniowego, Autorka sprawnie posługuje się popularnym w ostatnim czasie pojęciem „postpamięci,” terminem wykreowanym przez Marianne Hirsch. Sięga także po termin „post traumatic slave syndrome” autorstwa Joy De Gruy oraz badania psychoanalityków: Nicolasa Abrahama, Marii Torok. Wspomina również komparatystkę Lisy Appignanesi. W kontekście motywu straszenia międzypokoleniowego, interesujący jest cytat z Georga Jacksona, który twierdzi, że odczuwa wszystko co odczuwały poprzednie pokolenia Afro-Amerykanów, ale ze zdwojoną siłą (Jackson w Binczycka-Gacek 140). Cytat przywodzi na myśl fragment powieści *Niewidzialnego Człowieka* autorstwa Ralpa Ellisona, kiedy to Niewidzialny Człowiek dochodzi do wniosku, że pokolenie jego dziadka niewolnika nigdy nie zastanawiało się nad swoim człowieczeństwem, pozostawiając ten dylemat następnym pokoleniom (Ellison 438). W moim odczuciu, zdanie ze str. 139 “W powieściach wybranych przez mnie autorów mit Flying Africans staje się kluczem do afroamerykańskiej postpamięci, narzędziem zastosowanym nie tylko w celu rewizji traumy, ale również po to by odzyskać bezpowrotnie utraconą historię” stanowi tezę Rozdziału 8 i dlatego powinno znaleźć się w pierwszym akapicie rozdziału, podobnie jak zdanie ze str. 140 „Użycie motywu transgenerational haunting w kontekście mitu flying Africans pozwala autorom na przepracowanie traumy Middle Passage i katorgi niewolnictwa, historii dyskryminacji, rasizmu i niesprawiedliwości, które jako echo rezonują poprzez pokolenia Afro-Amerykanów” (139-140). Na pochwałę zasługuje zakończenie rozdziału 8, w którym czytelnik pracy znajdzie bardzo klarowne

przedstawienie sekcji poświęconej straszaniu międzypokoleniowemu z podziałem na dzieła z pozytywnym wydźwiękiem mitu i dzieła emanujące pokoleniowym piętnem beznadziei.

Sekcję rozprawy poświęconą mitowi *Flying Africans* w kontekście straszania międzypokoleniowego rozpoczyna analiza zbioru pt. *Flying Home* autorstwa Ralpa Ellisona. We wstępie do rozdziału Autorka zauważa, że „W opowiadaniach składających się na *Flying Home*, Ellison wyraźnie eksperymentuje z technikami narracyjnymi i punktem widzenia” (143). Rozdział jest dosyć konsekwentną ilustracją tego stwierdzenia oraz obserwacji, że konflikt wewnętrzny bohatera o imieniu Todd¹ jest „w zasadzie konfliktem pomiędzy tym, co niesie za sobą jednostkowa terażniejszość, a brzemieniem trudnej, kolektywnej przeszłości Afroamerykanów” (143). Autorka nawiązuje ciekawą polemikę z Berndtem Ostendorffem, podważając twierdzenie Ostendorfa, że Ellison oscyluje w opowiadaniu w stronę alegoryczności. Uważam, że w rozdziale, w którym głównym kontekstem dla mitu *Flying Africans* jest straszanie międzypokoleniowe, powinno znaleźć się więcej wyraźnej refleksji nad motywem straszania międzypokoleniowego. Cytaty i sytuacje narracyjne przedstawione przez Autorkę wskazują na motyw straszania międzypokoleniowego w zbiorze opowiadań Ellisona, ale brakuje bardziej uwypuklonej teoretycznej refleksji na temat straszania międzypokoleniowego. Nie zaszkodziłoby również odwołanie się do niektórych z pozostałych utworów wchodzących w skład części rozprawy poświęconej straszaniu międzypokoleniowemu, możliwe skonstrastowanie i wykazanie podobieństw z innymi dziełami. Subtelne wspomnienie straszania międzypokoleniowego następuje dopiero pod koniec ostatniego akapitu rozdziału. Na stronach 155 i 157 Autorka błędnie używa sformułowania „czytamy w powieści” zamiast „czytamy w opowiadaniu” lub zamiast „czytamy w zbiorze opowiadań.”

Serce rozprawy stanowi rozdział poświęcony powieści Toni Morrison, *Song of Solomon* – umiejscowiony dosyć strategicznie, tzn. w środku pracy. Autorka sama określa rozdział jako najważniejszy w swojej rozprawie. W ww. rozdziale z dużym wczuciem śledzi szeroką siatkę znaczeń, powiązań i interpretacji. Proponując własne, bardzo interesujące odczytania, uzasadnia które z wcześniejszych interpretacji są dla niej samej bardziej lub mniej przekonujące. Uważam, że niektóre znaczące stwierdzenia zawarte w rozdziale powinny znaleźć się w jego wcześniejszych częściach, np. zdanie ze str. 182: „mit *Flying Africans* funkcjonuje na kartach *Song of Solomon* tak jak funkcjonował w przekazie oralnym setki lat wcześniej – dając nadzieję, dumę, tożsamość, przypominając o tym, że przemoc i gwałtowi można i trzeba stawiać opór.” Podobne refleksje dotyczą zdania ze str. 179 o transgeneracyjnej traumie niewolnictwa oraz o zbieżnościach i różnicach między Milkmanem i Gitarą. Podobna sugestia z mojej strony odnosi się do fragmentu o nazewnictwie i imionach, znajdującego się dopiero w ostatnim akapicie rozdziału. Gdyby Autorka poprzedziła swoją dużo wcześniejszą, bardzo obszerną dyskusję poświęconą imionom i

nazewnictwu adekwatnymi stwierdzeniami z ostatniego akapitu, czytelnik miałby o wiele większe poczucie zasadności tej części rozprawy.

O ile cenię polemikę Autorki z innymi krytykami powieści *Song of Solomon*, nie deprecjonowałabym zaproponowanych przez nich interpretacji dzieła. Każda z nich rzuca dodatkowe światło na tekst, koncentrując się na aspektach centralnych dla autorów tychże interpretacji – w przypadku interpretacji Ewy Łuczak – nostalgii, a w przypadku Leslie A. Harris powiązań z mitologią grecką. W rozdziale brakuje danych bibliograficznych do Leslie A. Harris na str. 195 zarówno w przypisie i w końcowym zestawieniu bibliograficznym.

Analiza mitu Flying Africans w powieści *Mama Day* Glorii Naylor wydaje się częściowo rozproszona. Podobnie jak we wcześniej wspomnianych częściach pracy sugerowałabym przeniesienie niektórych znaczących fragmentów na początek rozdziału np. fragmentu następującego po cytacie na str. 202 oraz kluczowego dla analizy mitu w powieści *Mama Day* fragmentu następującego po drugim cytacie na str. 211. Powyższy zabieg pomógłby w wykrystalizowaniu tezy. Na pochwałę w rozdziale zasługują porównania i odwołania do powieści Toni Cade Bambarry i Pauli Marshall. Niemniej jednak, spodziewałabym się bardziej zaznaczonego podsumowania na zakończenie części pierwszej sekcji poświęconej transgenerational haunting, tzn. po rozdziale poświęconemu Pauli Marshall *Praisesong for the Widow* oraz na zakończenie części drugiej ww. sekcji tzn. po Rozdziałach 11 i 12. Ten sam komentarz dotyczy również sekcji pracy poświęconej mitowi Flying Africans w kontekście powrotu na Karaiby.

W rozprawie Pani mgr Binczyckiej-Gacek można dostrzec momenty samo-refleksyjności, zwłaszcza w otwierających rozdziałach. Dlatego również pozwolę sobie na moment podobnej refleksji na zakończenie recenzji. Z mitem flying Africans spotkałam się po raz pierwszy około dwadzieścia sześć lat temu, zanim zajęłam się badaniami nad „rasą” i etnicznością w literaturze amerykańskiej – było to w szkole średniej w trakcie lektury własnej wspomnianego przez Autorkę kilkakrotnie w rozprawie *Królestwa z tego świata* Alejo Carpentiera. Fragment utworu, w którym trzecio-osobowy narrator pointuje różne wcielenia bohatera można uznać za jeden z najsilniejszych i najbardziej przykuwających uwagę cytatów literackich. Jest to moment dzieła kiedy czytelnik dowiaduje się, że w żadnej z przybranych postaci ludzkich i zwierzęcych kontrowersyjny pod pewnymi względami bohater nie znalazł pełni oczekiwanego i usilnie poszukiwanego spełnienia. Narrator tłumaczy ten stan rzeczy w następujący sposób: „Człowiek zawsze tęskni za szczęściem większym niż to, które zostało mu dane. Ale w tym właśnie jest wielkość człowieka, w pragnieniu ulepszenia tego, co istnieje.” Powyższy cytat koresponduje pod pewnymi względami z innym równie silnym cytatem, który można znaleźć w szeroko omawianym przez Autorkę zakończeniu *Song of Solomon* Toni Morrison. Był to dla mnie drugi utwór, w którym spotkałam się z mitem Flying Africans, konkretnie na drugim roku studiów filologii angielskiej podczas zajęć

przekrojowych z literatury amerykańskiej. Pamiętam jakie wrażenie zrobiło na mnie zdanie wieńczące powieść Morrison: "If you surrender to the air, you can ride it." O ile bardzo zrozumiałe jest, że przedstawiona do oceny rozprawa napisana została w duchu partykularyzmu, to może popularności mitu flying Africans należy doszukiwać się również w jego częście uniwersalnej łączącej ludzkie pokolenia zniewolonych, potomków zniewolonych i tych, którzy szukają innych wymiarów wolności.

Podsumowując, omawiana tutaj rozprawa doktorska jest cennym, szeroko zakrojonym studium-kompedium mitu Flying Africans w sensie teoretycznym oraz w analizowanych powieściach. Stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska Pani mgr Elżbiety Binczyckiej-Gacek spełnia kryteria stawiane kandydatom do stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa zgodnie z Ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r. poz. 882).

ⁱ Warto zauważyć, że w języku niemieckim słowo „Tod” oznacza śmierć i że Ellison nadaje również imię Tod jednej z kluczowych postaci w *Niewidzialnym Człowieku* – Todowi Cliftonowi, który ginie tragicznie z rąk policji na oczach Niewidzialnego Człowieka. W momencie upadku Toda po strzale policji również dochodzi do śmierci ptaków na skutek strzałów policjantów. W mowie pogrzebowej Niewidzialny Człowiek zauważa, że Tod był pełny wewnętrznych przeciwności, podobnie zresztą jak analizowany przez Autorkę Todd z opowiadania „Flying Home.” Wydaje się jednak, że w przeciwieństwie do Todda z opowiadania Ellisona, Tod Clifton z *Niewidzialnego Człowieka* ma dosyć wyraźnie wykrystalizowany obraz rzeczywistości i miejsca, które przypisuje się Afro-Amerykanom. Świadczy o tym fakt, że potrafi w prześmiewczy sposób manipulować wizerunkiem przypisywanym często Afro-Amerykanom przez białych, to jest podobizną lalki Sambo, którą Clifton wykorzystuje w swoich ulicznych przedstawieniach.

Bibliografia

Bińczycka-Gacek, Elżbieta. „Obecność mitu *Flying Africans* w powieści postkolonialnej XX i XXI wieku.” Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 2020.

Carpentier, Alejo. *Królestwo z tego świata*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986.

Ellison, Ralph. *Invisible Man* [1972]. New York: Vintage, 1972.

Gates, Henry Louis. *The Signifying Monkey: A Theory of Afro-American Literary Criticism*. New York: Oxford UP, 1989.

Hooper, Barbara and Edward Soja. “The Spaces that Difference Makes: Some Notes on the Geographical Margins of the New Cultural Politics.” *Place and the Politics of Identity*. Ed. Keith and Pile. New York: Routledge, 1993. 183-206.

Sumida, Stephen. “Centres Without Margins: Responses to Centrism in Asian American Literature.” *American Literature* 66.4 (1994): 803-815.

Szmańko, Klara. “Margin Centre Metaphor. How applicable nowadays?” *Conformity and*

Resistance in America. Ed. by Jacek Gutorow and Tomasz Lebiecki. Newcastle: Cambridge Scholars Press, 2007. 273-284.